

Sygn. akt: III C 1010/15 upr.

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2015 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Joanna Suchecka
Protokolant:	Patrycja Frątczak

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2015 r. w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) Spółki z o.o. w S.

przeciwko M. R.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej M. R. na rzecz powoda (...) Spółki z o.o. w S. kwotę 2000 (dwa tysiące) złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 29 czerwca 2014 roku;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 347 (trzysta czterdzieści siedem) złotych tytułem kosztów procesu;

III. odstępuje od obciążenia pozwanej kosztami procesu w pozostałym zakresie.

SSR Joanna Suchecka

Sygn. akt III C 1010/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 25 listopada 2015r. wydanego w postępowaniu uproszczonym

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. wniosła o zasądzenie od M. R. kwoty 2000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 czerwca 2014r. i kosztami procesu według norm przepisanych. Wskazanej kwoty powód dochodził tytułem nieuiszczonej części czesnego za naukę dwóch córek pozwanej w szkole prowadzonej przez powódkę powołując się na łączącą strony umowę w tym zakresie. Powód przyznał, że pismem z dnia 17 kwietnia 2014r. mąż pozwanej wypowiedział umowy z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, jednak córki pozwanej pobierały naukę korzystając z organizowanych przez powódkę zajęć dydaktyczno-wychowawczym do końca roku szkolnego 2013/2014 tj. do 28 czerwca 2014r., stąd wynika obowiązek pozwanej zapłaty czesnego za wskazany rok szkolny w pełnej wysokości. Czesne za rok szkolny dla każdej z córek pozwanej zostało ustalone na kwotę 6000 zł, po uwzględnieniu upustu przyznanego z uwagi na to, że do szkoły uczęszczała dwójka dzieci pozwanej. Czesne zostało opłacone w kwotach po 5000 zł, stąd do zapłaty pozostały kwoty po 1000 zł, łącznie 2000 zł. Zgodnie z § 6 umowy czesne winno zostać uregulowane do ostatniego dnia nauki tj. 28 czerwca 2014r. Za opóźnienie powód dochodzi odsetek od 29 czerwca 2014r.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 11 maja 2015r. orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od tego nakazu pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Pozwana przyznała, że zawarła umowy, z których powód wywodzi swoje żądanie. Wskazała natomiast na to, że zgodnie z zapisami umowy oraz z uwagi na zmianę miejsca zamieszkania dzieci, w dniu 17 kwietnia 2014r. zostało złożone wypowiedzenie umowy i w związku z tym umowa łączyła strony do 17 lipca 2014r. i tylko do tego dnia powód mógł świadczyć usługi edukacyjne na rzecz dzieci i wyłącznie za ten okres na pozwanej spoczywał obowiązek zapłaty czesnego. Czesne płacone było w ratach po 550 zł za każdy miesiąc obowiązywania umowy. Od 18 lipca 2014r. obowiązek zapłaty czesnego wygasł. Ponadto pozwana wskazała, że przedmiotem umowy było świadczenie usług edukacyjnych w oparciu o wytyczne MEN, zgodnie zaś z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 5 października 2010r. zajęcia dydaktyczne rozpoczynają się 1 września i kończą w ostatni piątek czerwca co oznacza, że powodowi nie przysługują roszczenia z tytułu świadczenia usług za okres, który z mocy prawa nie jest przeznaczony do świadczenia zajęć dydaktycznych i które faktycznie w tym okresie nie były świadczone.

Niezależnie od powyższego pozwana podniosła, że nie jest zobowiązana także do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem, albowiem umowa została przez powoda wykonana nieprawidłowo. Obowiązkiem powoda było świadczenie usług edukacyjnych na rzecz dzieci z poszanowaniem ich godności osobistej, który nie został dochodzony. Mianowicie w dniu 27 czerwca 2014r. tj. w dniu zakończenia roku szkolnego U. J. pełniącą funkcję prezesa powoda wydała wychowawcom klas, do których uczęszczały córki, polecenie, aby zamiast świadectw wręczyć im karty obiegowe. Polecenie to zostało zignorowane przez jedną wychowawczynię, a zrealizowane przez drugą. Powyższe miało na celu dyskryminację dziewczynek z uwagi na ich odejście ze szkoły. Wypełnienie kart obiegowych w tym dniu nie było możliwe.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1 września 2010r. M. R. jako przedstawiciel ustawowy córki H. R., ucznia klasy I, zawarła z (...) sp. z o.o. w S. umowę o świadczenie usług edukacyjnych w ramach prowadzonej przez zleceniobiorcę (...). Szkoła zobowiązała się do realizowania na rzecz ucznia podstaw programowych wynikających z odpowiednich przepisów MEN, realizacji celów statutowych szkoły, a w szczególności dążenia do stworzenia warunków ułatwiających uczniom możliwość optymalnego rozwoju intelektualnego i fizycznego z równoczesnym poszanowaniem ich autonomii, godności osobistej oraz wolności światopoglądowej i wyznaniowej, a także do kształtowania umiejętności kreatywnego myślenia i przygotowania uczniów do samodzielnego rozwiązywania przyszłych problemów życiowych.

Umowa została zawarta na czas nieokreślony. Każdej ze stron przysługiwało prawo do wypowiedzenia umowy z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, które należy doręczyć drugiej stronie w formie pisemnej w terminie do 31 maja danego roku szkolnego.

Zleceniodawca zobowiązał się do zapłaty na rzecz szkoły czesnego w wysokości 6600 zł za każdy rok szkolny. Zleceniodawca mógł uiścić czesne jednorazowo do 5-tego września bieżącego roku szkolnego, albo ratałnie w 10 ratach po 660 zł za każdy miesiąc obowiązywania umowy w terminie od września do czerwca każdego roku do 5-tego każdego miesiąca, albo ratałnie w 12 ratach w wysokości 550 zł za każdy miesiąc obowiązywania umowy w terminie od września do sierpnia do 50-tego każdego miesiąca, przy czym możliwość skorzystania z ostatniego wariantu istniała w szóstej klasie pobierania nauki przez dziecko. W przypadku odejścia ucznia ze szkoły opłaty za miesiące wakacyjne (lipiec i sierpień) są rozliczane proporcjonalnie do czasu pobierania nauki, a wyliczone czesne zleceniodawca obowiązany jest wpłacić nie później niż ostatniego dnia pobierania nauki.

Rok szkolny w rozumieniu umowy rozpoczyna się 1 września i kończy 31 sierpnia następnego roku.

dowód:

- umowa z dnia 1 września 2010r. k. 11-12, 35-38

- zeznania pozwanej k. 81-82

W dniu 31 sierpnia 2012r. M. R. jako przedstawiciel ustawowy córki Z. R., ucznia klasy I, zawarła z (...) sp. z o.o. w S. umowę o świadczenie usług edukacyjnych w ramach prowadzonej przez zleceniobiorcę (...). Umowa została zawarta na analogicznych warunkach jak umowa dotycząca pierwszej córki H. R., z tym zastrzeżeniem, że czesne zostało ustalone na kwotę 6000 zł za każdy rok szkolny, a możliwość jego płatności w ratach po 600 zł przy 10 ratach i po 500 zł przy 12 ratach.

dowód:

- umowa z dnia 31 sierpnia 2012r. k. 13-14, 39-42

- zeznania pozwanej k. 81-82

- zeznania E. B. k.80

Strony postanowiły, że z uwagi na to, iż świadczenia usług edukacyjnych przez szkołę będą odbywać się na rzecz dwóch córek państwa R., wysokość czesnego za rok szkolny dla każdego dziecka zostanie obniżona z kwoty 6600 zł do kwoty 6000 zł, a nadto, że czesne to będzie płatne w 12 ratach po 500 zł do 5-tego każdego miesiąca.

dowód:

- zeznania pozwanej k. 81-82

- zeznania E. B. k. 80

Pismem z dnia 17 kwietnia 2014r. umowy o świadczenie usług (...) na rzecz (...) zostały wypowiedziane ze wskazaniem, że dzieci będą uczęszczały w nowym roku szkolnym do szkoły podstawowej w miejscu ich zamieszkania. W piśmie tym zostało zawarte podziękowanie za dotychczasową owocną współpracę.

dowód:

- pismo z dnia 17 kwietnia 2014r. k. 15, 43

- zeznania pozwanej k. 81-82

H. i Z. R. korzystała z edukacji świadczonej przez szkołę prowadzoną przez powoda do końca prowadzenia zajęć dydaktycznych w roku szkolnym 2013/2014.

niesporne, a nadto dowód:

- zeznania pozwanej k. 81-82

- zeznania E. B. k. 80

W dniu 27 czerwca 2014r. na 20 minut przed planowaną godziną spotkań uczniów z wychowawcami w związku z zakończeniem roku szkolnego 2013/2014 wychowawcy w klasach, do których uczęszczały córki państwa R. otrzymały polecenie oddania świadectwa ukończenia roku szkolnego do sekretariatu i przekazania dziewczynkom karty obiegowej w celu jej wypełnienia, jako warunku do otrzymania świadectwa. Wychowawczynie w klasie, do której uczęszczała Z. R. nie wykonała polecenia przełożonych. Do polecenia dostosowała się wychowawczynie klasy, do której uczęszczała H. T. B.. Dziewczynka kończyła wówczas 4 klasę szkoły podstawowej, miała przygotowany dla wychowawczynie bukiet kwiatów i oczekiwała na wręczenie jej świadectwa ukończenia klasy. Nauczycielka żegnając się z dziewczynką przekazała jej kartę obiegową, Wychowawczynie powiedziała dziewczynce, że po wypełnieniu tej karty przez uprawnione osoby będzie mogła odebrać świadectwo w sekretariacie. Na karcie obiegowej były takie pozycje

jak: biblioteka, szatnia, sekretariat. Biblioteka w tym dniu była zamknięta. Po wyjściu z klasy H. R. rozpląkała się. Rodzice udali się do sekretariatu, gdzie po rozmowie telefonicznej z prezes szkoły H. R. zostało wydane świadectwo ukończenia klasy.

dowód:

- zeznania pozwanej k. 81-82
- wydruki korespondencji mailowej k. 45-46

M. R. była zbulwersowana faktem, że córce zamiast świadectwa wręczona została karta obiegowa. Uważała, że w ten sposób doszło do naruszenia godności osobistej córki, pozbawienia jej możliwości uzyskania w sposób przez siebie oczekiwany świadectwa stanowiącego dowód jej ciężkiej pracy przez rok szkolny, sprawiło jej ogromną przykrość i zrodziło obawy, czy zakończyła pozytywnie rok szkolny. Pismem z dnia 10 lipca 2014r. państwo R. skierowali wniosek do Kuratorium Oświaty o skierowanie sprawy do Komisji Dyscyplinarnej dla nauczycieli przy Wojewodzie (...).

W odpowiedzi na złożony wniosek Kurator Oświaty wskazał, że odpowiedzialność dyscyplinarną ponoszą nauczyciele za uchybienie obowiązkowi określonym w art. 6 ustawy z dnia 26 stycznia 1982r. Karta Nauczyciela. Odpowiedzialności na tej podstawie nie podlegają inne osoby związane zawodowo ze szkolnictwem, ale nie wykonujące zawodu nauczyciela. Kurator Oświaty uznał, że T. B. wręczając H. R. w klasie kartę obiegową ucznia z informacją, że po jej podpisaniu przez właściwe osoby będzie mogła odebrać świadectwo w sekretariacie, nie nosiła się z zamiarem uwłoczenia godności uczennicy i jej poniżenia, ale realizowała polecenie osób prowadzących szkołę niepubliczną.

dowód:

- pismo z dnia 10 lipca 2014r. 47-50
- pismo z dnia 24 lipca 2014r. k. 51-52

Za rok szkolny 2013/2014 zostało uiszczono czesne w ramach każdej z umów w ratach, w łącznej wysokości po 5000 zł.

dowód:

- lista księgowości k. 16-19
- zeznania pozwanej k. 81-82

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się zasadne.

Powód wywodził swoje roszczenie z zawartych z pozwaną umów o świadczenie usług edukacyjnych, do której – z braku odrębnych uregulowań – z mocy art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, art. 734 i nast. k.c.

Okoliczność, iż strony łączyły umowy wskazane przez powoda, a także treść tych umów pozostawała poza sporem. Pozwana wprawdzie na rozprawie wniosła o odrzucenie pozwu w części, w jakiej dotyczy umowy podpisanej przez jej męża K. R., jednakże po pierwsze okoliczność ta nie wchodzi w zakres przesłanek z art. 199 k.p.c. (co zostało pozwanej wyjaśnione przy wydaniu orzeczenia o oddaleniu wniosku o odrzucenie pozwu), po drugie wskazany fakt nie przesądza o tym, że powoda z pozwaną nie wiąże stosunek zobowiązaniowy o treści zawartej w dokumencie podpisanym przez K. R.. Pozwana w sprzeczności od nakazu zapłaty wprost przyznała, że zawarła umowy, z których powód wywodził swoje roszczenia. W zeznaniach pozwana również potwierdziła, że wraz z mężem zdecydowali, że ich córki będą uczęszczać do szkoły prowadzonej przez powoda i przez kilka lat korzystali z usług powoda w tym zakresie. Dla rodzaju umowy, jaką strony zawarły, nie jest wymagana forma pisemna pod rygorem nieważności. Dlatego uwzględniając wynikającą z

zeznań pozwanej zgodną wolę rodziców H. i Z. R. w zakresie wyboru placówki edukacyjnej dla ich córek, bez znaczenia dla istnienia stosunku prawnego między powodem a pozwaną jest fakt, iż umowę z dnia 31 sierpnia 2012r. podpisał wyłącznie mąż pozwanej. Zdaniem Sądu należy przyjąć, że oboje rodzice dziewczynek – M. i K. R. byli stronami umowy z powodem o świadczenie usług edukacyjnych dla ich córek, o czym świadczy pośrednio fakt, że wypowiedzenie umowy złożone przez K. R. powód uznał za skuteczne, złożone przez osobę uprawnioną.

Nie budziło również wątpliwości, iż strony ukształtowały swój stosunek w taki sposób, jak to zostało ujęte w pisemnych umowach, z tym zastrzeżeniem, że w roku szkolnym 2013/2014 czesne roczne za edukację każdej z dziewczynek wynosiło 6000 zł i było płatne po 500 zł miesięcznie za każdą córkę, łącznie 1000 zł miesięcznie. Na podstawie zeznań pozwanej oraz świadka E. B. należy wnosić, że z uwagi na to, że do szkoły prowadzonej przez powoda uczęszczało dwoje dzieci państwa R. otrzymali oni upust zarówno co do wysokości czesnego jak i dogodne warunki jego regulowania. Standardowa umowa przewidywała bowiem 3 warianty spłaty czesnego: jednorazowo, w 10 ratach i w 12 ratach, przy czym ostatni wariant przeznaczony był dla uczniów w ostatniej klasie, a zatem nie dotyczył sytuacji dzieci państwa R.. Powód obniżył standardową kwotę czesnego i zezwolił na jego regulowanie w 12 ratach. Pozostałe warunki umowy kształtowały się tak, jak to zostało zapisane w pisemnych umowach z dnia 1 września 2010r. i 31 sierpnia 2012r. Żadna ze stron nie podnosiła, że zostały one zmodyfikowane, pozwanej znane były postanowienia umowy i powoływała się na niej w niniejszym sporze. Dlatego Sąd przyjął, że stosunek umowny łączący stron odpowiadał treści wskazanych umów.

Niewątpliwie w sprawie było również to, że umowy zostały wypowiedziane pismem z dnia 17 kwietnia 2014r. Spór dotyczył natomiast konsekwencji tego wypowiedzenia i jego wpływu na zakres obowiązku zapłaty czesnego. Nie było przy tym kwestionowane, że pozwana uregulowała czesne za rok 2013/2014 w kwotach po 5000 zł. Zdaniem pozwanej, skoro umowa uległa rozwiązaniu z upływem trzech miesięcy od złożenia wypowiedzenia, a zatem 17 lipca 2014r. to jest ona zwolniona z obowiązku zapłaty czesnego za okres od 18 lipca 2014r. do 31 sierpnia 2014r. Powód natomiast podnosił, że wszystkie obowiązki w zakresie świadczenia usług edukacyjnych w roku szkolnym 2013/2014 zostały wykonane na rzecz dziewczynek, korzystały one z zajęć dydaktycznych do końca okresu nauki w danym roku tj. do 27 czerwca 2014r. i stąd pozwana winna uregulować czesne w całości.

Rozstrzygnięcie o tym, które z przeciwstawnych stanowisk stron jest zasadne, należy oprzeć na postanowieniach umowy i jej wykładni. W tym zakresie tytułem wstępu wskazać należy, że wykładnię oświadczeń woli ustawodawca uregulował w art. 65 k.c. Zgodnie z jego § 1 oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W § 2 ustawodawca zaznacza, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Na gruncie art. 65 k.c. doktryna i judykatura wypracowała reguły i wskazówki interpretacyjne oraz tzw. kombinowaną metodę wykładni opartą na kryteriach subiektywnym i obiektywnym, która nakazuje uwzględnić różne kryteria oceny oświadczenia woli, takie jak: okoliczności, w których zostało ono złożone, zasady współżycia społecznego, ustalone zwyczaje, zgodny zamiar stron oraz cel umowy (por. Z. Radwański (w:) System Prawa Prywatnego, t. 2, s. 51 i n.; K. Piasecki (w:) K. Piasecki, Komentarz, s. 343; P. Machnikowski (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2006, s. 154; S. Rudnicki (w:) S. Dmowski, S. Rudnicki, Komentarz, 2007, s. 285). Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 czerwca 1995 r. (III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168) wyjaśnił, że stosowanie metody kombinowanej do oświadczeń woli obejmuje zasadniczo dwie fazy. W pierwszej fazie wymaga wyjaśnienia, jak strony rzeczywiście rozumiały złożone oświadczenie woli, a w szczególności, jaki sens łączyły z użytym w oświadczeniu woli zwrotem lub wyrażeniem. W razie ustalenia, że były to te same treści myślowe, pojmowany zgodnie sens oświadczenia woli trzeba uznać za wiążący. Jeżeli natomiast okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, konieczne jest przejście do drugiej fazy wykładni (obiektywnej), w której właściwy dla prawa sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak, jak adresat sens ten zrozumiał i rozumieć powinien. Za wiążące uznać trzeba w tej fazie wykładni takie rozumienie oświadczenia woli, które jest wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata. Decydujący jest więc tylko taki punkt widzenia odbiorcy, który z należytą starannością dokonuje wykładni zmierzającej do odtworzenia treści myślowych osoby składającej oświadczenie woli.

Przenosząc powyższe argumenty na grunt umowy łączącej strony w pierwszej kolejności wymaga podkreślenia, że czesne nie było obowiązkiem o charakterze periodycznym, płatnym za każdy miesiąc obowiązywania umowy. Za świadczenie usług edukacyjnych przysługiwało czesne roczne, a jedynie umowa określała kilka wariantów jego zapłaty. Fakt, iż pozwana płaciła miesięcznie za obie córki łącznie 1000 zł wynikał z tego, że należność z tytułu rocznego czesnego została jej rozłożona na 12 rat. Oczywiście gdyby w trakcie roku szkolnego doszło do rozwiązania umowy konieczne byłoby stosowne obniżenie wysokości obowiązku w zakresie zapłaty czesnego. Jednakże zdaniem Sądu dokonując takiego obniżenia nie można brać pod uwagę wyłącznie tego, przez jaki okres w danym roku szkolnym umowa nie obowiązywała. Trzeba uwzględnić czy stosunek umowny wygasł po okresie prowadzenia zajęć dydaktycznych. Sama pozwana w sprzeciwie słusznie zauważa, że zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej zajęcia dydaktyczne rozpoczynają się 1 września i kończą w ostatni piątek czerwca następnego roku. Celem umowy o świadczenie usług edukacyjnych w danym roku szkolnym jest organizacja procesu nauki poprzez zajęcia dydaktyczne w okresie, dla nich wyznaczonym, a zatem od 1 września do ostatniego piątku czerwca następnego roku. Skoro zatem celem umowy było realizowanie podstaw programowych i organizacja zajęć dydaktycznych, to wynagrodzenie w postaci rocznego czesnego stanowiło świadczenie odpowiadające zakresowi tych obowiązków i okresowi ich świadczenia. Rozłożenie obowiązku zapłaty czesnego na 12 rat nie oznaczało, że po stronie zleceniodawcy powstał obowiązek zapłaty za miesiące wakacji, w których usługi powoda nie były świadczone i nie mogły być świadczone, gdyż okres nauki w roku szkolnym obejmuje wyłącznie miesiące od września do czerwca. Powyższe prowadzi do wniosku, że w przypadku gdy usługi w danym roku szkolnym zostały w całości wykonane to po stronie zleceniodawcy powstaje obowiązek uregulowania czesnego w całości.

Na trafność powyższej argumentacji wskazują zapisy umowy, które pozwana całkowicie pominęła zajmując stanowisko w sprawie. W § 6 postanowiono, że w przypadku odejścia ucznia ze szkoły opłaty za miesiące wakacyjne są rozliczane proporcjonalnie do czasu pobierania nauki. Pozwana przyznała, że nie przywiązała wagi do tego postanowienia, co należy uznać za bezpodstawne, albowiem zawarcie postanowienia w umowie jest co do zasady działaniem celowym i ma ono wpływać na ukształtowanie stosunku prawnego. We wskazanym postanowieniu mowa jest o okresie pobierania nauki, niewątpliwie zatem chodzi o okres od września do czerwca, w którym to zgodnie z przepisami prowadzone są zajęcia dydaktyczne w roku szkolnym. Z jego treści należy wnosić, że w przypadku pobierania nauki przez cały okres należne są również opłaty za miesiące wakacyjne. Z uwzględnieniem tego postanowienia należy interpretować obowiązek zapłaty czesnego w formie ratalnej przez każdy miesiąc obowiązywania umowy, jak to stanowią postanowienia § 5 ust. 2 i 3.

Interpretacja pozwanej, iż po rozwiązaniu umowy tj. po upływie trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia przypadającym na miesiąc wakacji, jest ona zwolniona z uregulowania rat czesnego przypadających po okresie wypowiedzenia, jest niezgodna z celem umowy jakim jest świadczenie usług edukacyjnych w okresie od września do czerwca w danym roku szkolny. Co więcej, zwolnienie z obowiązku zapłaty części czesnego osób, których umowy by ustały po zakończeniu nauki, oznaczałoby, że inne osoby, które nie wypowiedziały umów zawartych na tych samych warunkach, a również otrzymały taki sam zakres usług tj. korzystały z zajęć dydaktycznych i pobierały naukę od września do czerwca, obowiązane będą do zapłaty czesnego w pełnej wysokości. Brak jest natomiast podstaw do różnicowania ich sytuacji w zakresie obowiązku zapłaty.

Wymaga w tym miejscu podkreślenia, że ustawodawca określając sposób wykładni umów jako jedno z zasadniczych kryteriów wskazał cel umowy uznając, że brzmienie umowy ma drugorzędne znaczenie. Uwzględnienie tego kryterium wymaga szerszego spojrzenia na umowę, uwzględnienia jej charakteru, przedmiotu oraz innych związanych z nią okoliczności. Należy zatem zaniechać wykładni postanowień umownych jako autonomicznych jednostek, na rzecz ich oceny w kontekście całej umowy będącej jednorodnym wyrazem woli stron. Dlatego stanowisko pozwanej oparte wyłącznie na zapisie, że płatność w ratach obejmuje miesiące obowiązywania umowy, bez uwzględnienia innych postanowień umowy, a przede wszystkim jej celu, nie zasługuje na akceptację.

Istotne przy wykładni umów jest także kryterium zasad współżycia społecznego, które oznacza potrzebę tłumaczenia oświadczeń z zachowanie zasad etycznych i moralnych przestrzeganych w społeczeństwie. Zasady te mogą wyłączać

możliwość wykładni prowadzącej do nierównego traktowania stron lub takiego tłumaczenia niejasnych oświadczeń woli, które prowadziłyby do uprzywilejowania jednej strony. W tym przypadku obowiązek zapłaty czesnego nie może zostać zmniejszony na skutek wypowiedzenia umowy, gdy jej rozwiązanie przypada na miesiące, kiedy usługi objęte umową z uwagi na ich specyfikę nie są świadczone, a zostały wykonane przed rozwiązaniem umowy w całości za dany okres, za który ustalono obowiązek zapłaty czesnego.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd doszedł do całkowitego przekonania, że wykluczone jest rozumienie postanowień w zakresie obowiązku uiszczenia czesnego i uprawnienia do wypowiedzenia umowy w taki sposób, jaki przedstawiła pozwana, gdyż jest on niezgodny z postanowieniami umowy, według których czynsz był roczny za dany rok edukacji, niezgodny z celem umowy tj. świadczeniem zajęć dydaktycznych w okresie od września do końca czerwca następnego roku, oraz prowadzi do nierównego traktowania podmiotów i oznaczałoby zwolnienie z obowiązku zapłaty w części, mimo że obowiązki drugiej strony zostały wykonane w całości.

Odnosząc się do zarzutów pozwanej opartych na zdarzeniu, jakie miało miejsce przy wręczeniu świadectwa na koniec roku szkolnego, Sąd nie znalazł podstaw do oddalenia powództwa na tej podstawie. Przede wszystkim pozwana z powyższej okoliczności nie zgłosiła żadnych roszczeń, nie przedstawiła do potrącenia wierzytelności z tytułu odszkodowania, nie zgłosiła żądania obniżenia wynagrodzenia. Zdaniem pozwanej umowa nie została przez powoda wykonana prawidłowo, nie wywiązał się on z obowiązków na siebie przyjętych, w szczególności w zakresie zapewnienia poszanowania godności osobistej ucznia, i stąd roszczenie o zapłatę pełnej kwoty czesnego nie jest zasadne. Sąd uznał, że takie stanowisko pozwanej nie jest usprawiedliwione. Po pierwsze godzi się zauważyć, że pozwana nie naprowadziła żadnych dowodów na to, że zdarzenie miało tak istotny wpływ na stan psychiczny córki, iż można je uznać za traumatyczne, istotne w przebiegu edukacji, jak również nie wykazała, że spowodowało ono jakikolwiek negatywne następstwa poza tym, iż spotkanie w klasie z wychowawcą, którego przedmiotem było wręczenie świadectw ukończenia klasy i pożegnanie z wychowawcą nie przebiegło według oczekiwań H. R. co sprawiło jej wówczas przykrość. Pozwana nie przedstawiła choćby prywatnej opinii psychologa, na którą powoływała się w piśmie skierowanym do Kuratora Oświaty. Zdaniem Sądu brak jest również dowodów na to, że przebieg tego spotkania oraz fakt przekazania dziewczynce karty obiegowej uwłaczał jej godności i miał na celu jej poniżenie. Okoliczność, iż dziewczynka odebrała to jako przykrość nie jest wystarczający do przyjęcia powyższego wniosku. Pozwana bowiem wskazywała, że nauczycielka przekazując córce kartę obiegową wyjaśniła jej, że po wypełnieniu tego dokumentu otrzyma świadectwo ukończenia klasy. Zatem obawy dziewczynki związane z tym, czy otrzymała promocję do kolejnej klasy, nie były obiektywnie uzasadnione, nawet biorąc pod uwagę jej wiek. Bezspornym było nadto, że jeszcze tego samego dnia, po tym jak rodzice z córką udali się po spotkaniu z wychowawcą do sekretariatu, świadectwo zostało wydane. Nie sposób zatem zgodzić się z zarzutem, że obowiązki będące przedmiotem umowy stron nie zostały wykonane. Zakres świadczeń określony w § 1 umowy oraz cel umowy został zrealizowany, obie dziewczynki bowiem skorzystały z zajęć dydaktycznych świadczonych przez szkołę do końca nauki w roku szkolnym 2013/2014. Obowiązki edukacyjne zostały zrealizowane w całości, a pozwana wprost przyznała, że nie miała żadnych zastrzeżeń do poziomu nauczania w szkole, a wręcz była bardzo zadowolona ze świadczeń placówki. Nie zostało wykazane, ani podniesione, by nie doszło do realizacji celów statutowych szkoły oraz przyjętych przez powoda obowiązków kształtowania umiejętności kreatywnego myślenia i przygotowania do samodzielnego rozwiązywania problemów w przyszłości. Brak jest natomiast regulacji prawnych, które określiłyby sposób, w jaki świadectwo szkolne winno zostać uczniowi wręczone. Świadectwa, zgodnie z § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 28 maja 2010r. w sprawie świadectw, dyplomów państwowych i innych druków szkolnych (t.j. Dz.U.2014.893) wydaje się na podstawie dokumentacji przebiegu nauczania prowadzonej przez szkołę. Uchybieniem wydaje się zatem uzależnienie wydania świadectwa od złożenia innych dokumentów, w tym karty obiegowej. Konkluzja ta nie oznacza jednak, że zakres umowy został przez powoda wykonany nieprawidłowo. Świadectwo bowiem zostało jeszcze tego samego dnia wydane H. R..

Sąd ocenił zarzuty pozwanej również w kontekście art. 5 k.c. i uznał, że brak jest podstaw do oddalenia powództwa choćby w części na podstawie tego przepisu. Zgodnie z jego treścią nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego.

Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Dla oddalenia powództwa na podstawie art. 5 k.c. niezbędne jest zatem ustalenie, że występuje przesłanka w postaci nadużycia prawa, z którym powód występuje do sądu o jego ochronę. W danym przypadku niezbędne zatem byłoby przyjęcie, że w sprawie występują takie okoliczności, które powodują, że żądaniem przez powoda wynagrodzenia za wykonaną usługę nie daje się pogodzić z jakąś z norm współżycia społecznego i z tego względu nie zasługuje na aprobatę. Jak wskazał Sąd Najwyższy zasadniczą podstawę stwierdzenia o wystąpieniu nadużycia prawa stanowić powinna analiza zachowania uprawnionego. Jego negatywna ocena może wynikać m.in. z faktu, że roszczenie powstało w wyniku zdarzenia przez niego spowodowanego albo też z faktu wykorzystania położenia drugiej strony (uzasadnienie wyr. SN z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 290/09, Lex nr 560607). Roszczenie powoda wynika jednakże z samego faktu, iż wykonał on usługę w ramach umów łączących strony. Incydent, jaki miał miejsce 27 czerwca 2014r. wartości tej usługi nie umniejsza. Brak jest przy tym dowodów pozwalających na ustalenie, że intencją wydanego polecenia wychowawcom dziewczynek, była ich dyskryminacja. Nie jest wykluczone, że kwestia rozliczenia się ze szkołą w postaci wypełnienia tzw. karty obiegowej ujawniła się przed bezpośrednio przed rozdaniem świadectw i przez nieuwagę nie została ta sprawa załatwiona wcześniej. To pozwana, która ewentualnie mogłaby skorzystać zarzutu opartego na art. 5 k.c. winna naprowadzić dowody na okoliczność działania przedstawicieli szkoły nie wynikła ze zwykłego nieporozumienia, a była nakierowana na sprawienie uczennicom przykrości.

Z powyższych przyczyn powództwo o zapłatę należności głównej zostało uwzględnione w całości. Zasadnym było również roszczenie o zapłatę odsetek, znajdujące oparcie w treści umowy, § 6 i art. 481 § 1 k.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zapadło na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 102 k.p.c. Do kosztów poniesionych przez powoda należała opłata od pozwu w kwocie 30 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w kwocie 600 zł, ustalone w stawce minimalnej zgodnie z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) (t.j. Dz. U. z 2013r. poz. 490) oraz opłata od pełnomocnictwa 17 zł. Sąd uwzględniając jednak okoliczności sprawy oraz zarzuty pozwanej związane z incydem z dnia zakończenia roku szkolnego uznał, że pozwana mogła subiektywnie odczuwać, że umowa nie została prawidłowo wykonana, co usprawiedliwiało jej przekonanie o niezasadności powództwa. Intencją rodziców jest bowiem, aby chronić dzieci przed przykrymi dla nich zdarzeniami i często utożsamiają się oni z przeżyciami dziecka, które postrzega zdarzenia w sposób bardziej emocjonalny i wrażliwy niż dorosły człowiek. Dlatego Sąd odstąpił od obciążenia pozwanej kosztami procesu w zakresie połowy kosztów wynagrodzenia pełnomocnika powoda.

SSR Joanna Suhecka